

# KYRJEJ LYBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Z Dalekiego Wschodu

Czy zatarg japońsko-sowiecki?

PARYŻ, 19.4. (Pat.) Organ socjalistyczny „Le Populaire” w artykule poświęconym wypadkom na Dalekim Wschodzie pisze, że niedaleka jest chwila, kiedy główna kwatery japońska przystąpi do wykonania drugiej części swego programu: spowodowania konfliktu z Rosją, bądź przy pomocy rosyjskich band kontrrewolucyjnych.

PARYŻ, 19.4. (Pat.) Według doniesień agencji radio z Tokio przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że stosunki między Japonią, a Rosją sowiecką stają się z każdym dniem bardziej napięte i że Japonia zdecydowana jest interwenjować w każdym zbrojnym konflikcie, jaki mógłby wybuchnąć między Sowietami a nowym państwem mandżurskim. Japonia — dodał przedstawiciel M. S. Z. — nie zaatakuje Rosji, lecz nie będzie mogła pozostać obojętna wobec koncentracji na granicy sowieckiej olbrzymich mas wojska rosyjskiego. W Japonii wszyscy sobie zdają sprawę, że ostatnie wykolejenie pod Chabinem pociągu, przewożącego oddziały japońskie było dziełem agentów rządu sowieckiego, podobnie wiadomo, że siły sowieckie skoncentrowane między Mandżurii a Władystokiem wynoszą około 70 tys. żołnierzy i że nowa dywizja nadeszła jeszcze ostatnio z Chabarowska. Jednocześnie Sowiety wzmacniają swe siły na północnej części Sachalinu. Rząd moskiewski udaje, iż jest zaniepokojony z powodu aktywności japońskiej w północnej części Mandżurii, choć wie dobrze, że siły japońskie w Mandżurii i na Korei nie przekraczają 6 dywizji. Obecnie kiedy koncentracja wojsk rosyjskich, zdaje się być na ukonczczeniu, Sowiety dopuszczają się aktów prowokacji. Mimo to Japonia zachowuje spokój.

PARYŻ, 19.4. (Pat.) W tutejszych sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych utrzymują, że Stimson rozwija na terenie genowiskim ożywioną akcję w celu pozyskania jaknajwiększej ilości tamtejszych polityków dla swej formuły nie uznania sytuacji wytworzonej przez japończyków w Mandżurii. Poza tem nie jest wykluczone, że amerykański mąż stanu spotka się z Litwinowem.

### Nowe okręty wojenne Persji

Konferencja rozbrojeniowa obraduje

MOSKWA, 19.4. Pat. Donoszą z Teheranu, że parlament perski wyasygnował dodatkowo 2 miliony 700 tysięcy funtów na wykupienie zamówionych we Włoszech okrętów wojennych, których przyszłe załogi szkola się również w szkołach marynarki włoskiej. Ponadto zaproszono wielu zagranicznych instruktorów, celem zreorganizowania marynarki perskiej. W Teheranie powstaje szkoła oficerska. Globalny budżet wojskowy Persji wynosi obecnie 475 milionów kranów.

### Kuch niepodległościowy w Persji

MOSKWA, 19.4. Pat. Z Kurdystanu perskiego donoszą o ożywionej działalności niepodległościowców kurdyjskich. Przywódca ruchu Dżafar Sultan przebywa obecnie w Iraku, który odmawia wydania go w ręce władz perskich.

Co się tyczy rozmowy prowadzonej wczoraj wieczorem przez amerykańskiego sekretarza stanu i kanclerza Brüninga potwierdza się mimo dyskrecji zachowanej przez obie strony, że miała ona charakter bardzo ogólny. Chodziło o nawiązanie kontaktu i szybki przegląd prac ogólnych związanych z sytuacją w Niemczech, kwestją reparacji nie była natomiast poruszana.

TOKIO, 19.4. (Pat.) Pomimo niepo-

kojących pogłosek o napięciu stosunków sowiecko-japońskich: rząd japoński ocenia sytuację spokojnie i nie przewiduje w najbliższej przyszłości żadnego zbrojnego wystąpienia. Fakt, że druga dywizja gen. Tamona opuszcza w dniu jutrzejszym Chabin, aby powrócić do La-O-Yang, wskazuje na to, że japońskie władze wojskowe nie oczekują zbrojnego zatargu z sowietami.

## Jeszcze o koncernie Kreugera

STOKHOLM, 19.4. (Pat.) Dyrektor stockholmskiej policji kryminalnej wyznaczył specjalne kolegium dla śledztwa w sprawie rachunkowości koncernu Kreugera. Prasa oskarża Kreugera, iż posiadał we wszystkich ważniejszych ośrodkach finansowych agentów, którzy ułatwiali mu oszustwa. Nazwiska niektórych tych agentów podobno już wykryto, a policja zainteresowanych krajów poddała ich badaniu. Pogłoski o sytuacji trustu zapalczanego, która miała jakoby w ostatnim czasie się poprawić, nie znajdują potwierdzenia. Dyrekcja koncernu twierdzi, iż w najbliższych dniach przypada spłata należności w sumie około 100 milionów koron, której jednak nie będzie potrzebowała uiszczać.

Sprawa pożyczki dla Litwy, której termin płatności przypada 1 maja, stoi pod znakiem zapytania. W koncernie Kreugera daje się zauważyć niechęć do spłaty tej należności, chociaż rząd litewski oświadczył, że jeżeli pożyczka

nie będzie spłacona, wówczas odda monopol zapalczaną towarzystwu krajowemu. W najbliższych dniach oczekują w Sztokholmie przybycia przedstawicieli amerykańskiego przemysłu zapalczanego. Do wizyty tej przywiązuje duże znaczenie. Szwedzkie dzienniki twierdzą, iż sytuacja towarzystwa „Svenska Taendsticks” polepszyła się, ponieważ zagraniczni wierzyciele okazali skłonność do ustępstw.

PARYŻ, 19.4. (Pat.) Pisma francuskie donoszą, że upadek koncernu Kreugera wyrządził wiele szkody interesom francuskim. Wedle ogłoszonych statystyk, sam Bank szwedzki winien jest rynkowi paryskiemu 100 milionów franków. Zobowiązania kilku innych wielkich banków są znaczne. Wartość akcji Kreugera, zakupionych przez publiczność francuską, obliczają na 500 mil. franków nominalnej wartości. Wiele znanych osobistości ze świata bankowego i finansowego Francji znajduje się obecnie w stolicy Szwecji.

## Sprawa Paneuropy

PARYŻ, 19.4. (Pat.) Od kilku miesięcy wychodzi w Paryżu czasopismo p. t. „Cahiers de l'Union Europeenne”, w którym współpracują przeważnie posłowie państw bałtyckich, jak również teoretycy Paneuropy: Coudenhove-Kalergi, Delaisi, Politis, De Jovenel etc. W numerze kwietniowym tego czasopisma znajdujemy ciekawy artykuł posła estońskiego w Paryżu, ministra Pusty, poświęcony sprawie związku państw bałtyckich.

Minister Pusta daje zarys historyczny rokowań, które wskutek opozycji Finlandji, a później Litwy rozbiły się ostatecznie i nie doprowadziły do utworzenia unji bałtyckiej. Minister Pusta wyraża ubolewanie z powodu obojętności wielkich państw, których większe zainteresowanie się ideą bałtycką, jak również poparcie jej przez Francję i Anglię pozwoliłoby zrealizować związek prawie identyczny z projektem bloku państw nadbałtyckich.

Na razie jednak istnieje propozycja wszczęcia rokowań w sprawie zatwiercenia układu o cłach preferencyjnych tylko między Estonją, Łotwą, Litwą i Finlandją.

Polskę pominięto niewątpliwie wskutek obstrukcji Litwy, co tym razem świadczy raczej o upadku wpływów polskich nad Bałtykiem.

Jednakże minister Pusta gorąco broni idei utworzenia związku bałtyckiego wraz z Polską, zaś tenę tę znakomicie uzasadnia w innym artykule były poseł austriacki w Warszawie, Nicolas Post, który stwierdza, że unja bałtycka dopiero wtenczas będzie miała sens i przyszłość, gdy przystąpi do niej Polska.

Zresztą poseł Post wypowiada się za utworzeniem olbrzymiego bloku państw z włączeniem do niego nietylko Polski, krajów bałtyckich i krajów nadbałtyckich, lecz także Francji, Włoch i Niemiec.

Rozważania ministrów Pusty i Posta są ciekawe i na czasie, wobec czego zasługują na uwagę.

## Wybory we Francji

PARYŻ, 19.4. Kampanja wyborcza we Francji wre w całej pełni.

Ministrowie przywódcy obecnej większości, jak również szefowie opozycji, głównie Merriot i Blum, wygłaszają codziennie olbrzymie mowy programowe, których nie sposób powtarzać w krótkich sprawozdaniach telegraficznych. Naturalnie, każdy mówca zapowiada zwycięstwo swojej partji.

Dziennik „Oeuvre” reasumuje sytuację w następujących słowach: Tardieu prowadzi otwartą walkę z socjalistami, oszczędza radykałów i właścicieli lekcważy prawicy Marina. Minister Paul Reynaud nie chce za nic wrzecz się prawicy. Blum stawia warunki radykałom, którzy roztrząpnie unikają odpowiedzi. Socjalista Marquet wypowiedział się bez zastrzeżeń z udziałem socjalistów w rządzie radykalnym, jedynie zaś Herriot stoi na gruncie obrony ideologicznej programu partji radykalnej i oczekuje ze spokojem werdyktu głosowania powszechnego.

Opóźlenie nie odpowiada w przybliżeniu istotnej sytuacji wyborczej, z zastrzeżeniem, że prognostyki, chociaż przychylnie lewicy, nie przewidują jednak zbyt radykalnego przesunięcia na lewo.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Straty poniesione przez szwajcarskich posiadaczy papierów Kreugera, obliczają w tutejszych sferach rządowych na sumę 200 milj. franków.

— Ze Sztokholmu donoszą, że parlament przyjął projekt rządowy wprawa dziający cło od jajek w wysokości 20 koron od 100 kg.

— Dwaj lotnicy francuscy Bossoutrot i Rossi zamierzają w czerwcu r. b. honować lotu przez atlantyk, celem pobicia rekordów odległości. Lotnicy ci przed 10-oma dniami pobili rekord światowy długości lotu w obwodzie zamkniętym.

— Z Budapesztu donoszą, że zawieszony dziennik socjal-demokratyczny „Nepszava”, uzyskał z powrotem prawo publikacji.

— Wczoraj o godz. 16 m. 15 wyjechali do Warszawy p. premier Prystow wraz z małżonką i prezes B. B. W. R. Walery Slawek, zegołani na dworcu przez przedstawicieli miejscowych władz i urzędów.

— „Der Morgen” donosi, że dyrektorowi wiedeńskiej opery państwowej udało się wczoraj po uciążliwych rokowaniach uzyskać na stałe w charakterze członka wiedeńskiej opery państwowej Jana Kiepurę. Umowa oplatna na trzy lata. Jan Kiepura będzie przez trzy miesiące każdego roku występował w operze państwowej. W tym roku w Wiedniu śpiewać będzie w maju cztery razy, w czerwcu sześć razy.

## Katastrofa greckiej waluty

W jednym dniu spadek o 50 proc.

ATENY, 19.4. (Pat.) Wiadomość o odmownym stanowisku Rady Ligi Narodów odnośnie do udzielenia Grecji doraźnej pomocy finansowej na warunkach przedstawionych przez premiera Venizelosa wywołała na giełdzie tutejszej bezprzewidywalną zniżkę, której wyrazem jest fakt, że funt angielski notowany ostatnio po kursie 300 drachm podniósł się rekordowo na 600 drachm. W związku z tem mówi się jawnie o przesileniu rządowym.

## Wojna nie może być narzędziem polityki międzynarodowej

WARSAWA, 19.4. (Pat.) W Warszawie odbyła się w Radzie miejskiej konferencja w sprawie rozbrojenia moralnego, która zgromadziła na wspólnej trybunie szereg polityków z różnych obozów politycznych. Kolejno przemawiali: pos. Jan Dębski, pos. prof. Wacław Makowski, prof. Stanisław Stroński, prezes syndykatu dziennikarzy Witold Giełżyński, pos. Wacław Lypkiewicz oraz z ramienia organizacji kobiecych p. dr. Stanisława Adamowiczowa i Władysławowa Zamojska. Konferencja, reprezentująca 52 polskich stowarzyszeń społecznych, powzięła szereg rezolucji, domagających się wykluczenia wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej i witać z uznaniem podjęcie przez konferencję rozbrojeniową prac nad przeprowadzeniem rozbrojenia moralnego.

## Wyborów w Gruzji nie będzie

WARSAWA, 19.4. Pat. Sąd Najwyższy oddalił dzień protest wyborny, zgłoszony ze strony swoleńników listy klubu niemieckiego przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu № 80 (Chardzardz, Szabaz, Tuchola, Chojnica, Samopolno).



# Gra niemiecko-sowiecka

Od lat dziesięciu, a więc od czasu zawarcia traktatu niemiecko-sowieckiego w Rapallo dyplomaci niemieccy szantażowali Europę zachodnią, a szczególnie Anglików, czulych na agitację bolszewicką w Azji, widmem niebezpieczeństwa komunistycznego.

— My jedynie mamy klucze do porozumienia z Sowieciami, bez nas nie dogadacie się z kierownikami tego żywiołowego a niebezpiecznego ruchu — tłumaczyli Niemcy Anglikom.

Trzeba przyznać, że ten szantaż na ogół udawał się Niemcom. Anglicy, bojąc się, aby Rzesza nie rzuciła się całkowicie w objęcia bolszewickiej Rosji, starali się dla Niemiec o rozmaite ulgi na polu politycznym i finansowym. Zmniejszono im odszkodowania wojenne, rozwiązano kontrolę zbrojeń, wreszcie uwolniono Nadrenję od okupacji wojsk alianckich. Poza to oibrzyli wiele kredytów angielskich i amerykańskich przywdęrowali do Niemiec.

Sowiety wiernie sekundowały Niemcom w tym szantażu politycznym. Nic dziwnego — otrzymywały za to z Niemiec znaczne kredyty towarowe, potrzebne im na piatiletkę i rozbudowę przemysłu wojennego.

Gdy weszliśmy roku Niemcy zamykały się finansowo, a przyciśnięte kryzysem St. Zjednoczone i Anglia nie mogły nadal wspomagać pożyczkami Rzeszę, Sowiety zrozumiały, że nie da się im nadal wydestać z Niemiec tak wielkich kredytów towarowych i że dotychczasowa gra niemiecko-sowiecka w Europie nie opłaci się. To też Sowiety poczęły nagle potrzebę rokowań z Francją, Polską, Rumunią i państwami bałtyckimi o paki przeciwnastawne.

Była to próba trafienia do pełnych kas banków francuskich i zainteresowania przemysłu francuskiego piatiletką w Rosji. Chodziło prosto o zastąpienie kredytów niemieckich kredytami francuskimi.

Rozmawiano w Paryżu, w Moskwie, w Warszawie, Rydze, Genewie. Rozmowy te trwały już od paru miesięcy. Idą jednakże, opornie, kiedy p. Litwinow, komisarz do spraw zagranicznych Sowieców, uznał za potrzebne skorzystanie z dziesięciolecia traktatu w Rapallo, aby przypomnieć światu o przyjaźni niemiecko-sowieckiej. Również i dyplomaci niemieccy nie omisszali tej przyjaźni się pochwalić.

Czy to próba nowego szantażu niemiecko-sowieckiego?

Niezawodnie. Niemcom chodzi o dalsze wymuszenia w sprawie odszkodowań wojennych i o wywrócenie przysięgi traktatu wersalskiego, ograniczającego zbrojenia Rzeszy. Sowiety zrywane są na Francję, że do tej pory nie zdecydowała się na finansowanie piatiletki w Rosji. To też Niemcy próbują straszyć Francję współdziałaniem z Sowieciami, a bolszewicy Polskę i Ru-

munję, sprzymierzeńców Francji, sojuszem z Niemcami, aby znaleźć odzwiek w Paryżu.

Czy szantaż ten odniesie skutek? Przedewszystkiem pamiętać należy o tem, że Francja ma dziś więcej do powiedzenia na terenie międzynarodowym, aniżeli przed dziesięciu laty t. j. w momencie zawierania traktatu niemiecko-sowieckiego w Rapallo. Siła gatunkowa Francji od tego czasu wzrosła. Poza to pozbyto się na Zachodzie wiele złudzeń w stosunku do Niemiec.

Ale co najważniejsze, nikt już na świecie nie wierzy w niebezpieczeństwo bolszewickie. Rozpęd komunistyczny osłabł, siły agitacyjne i atrakcyjne Sowieców wyczerpały się, a cały świat dobrze jest poinformowany o niezwykłych trudnościach gospodarczych i finansowych bolszewików. Zresztą pochodzący japoński w głąb Azji, zmusza Sowiety do zmiany frontu z europejskiego na azjatycki.

Przed paru dniami zakończyła swe prace specjalna komisja Sowieców nad planem drugiej piatiletki. Charakterystyczne, że położyła ona główny nacisk na uprzemysłowienie Syberii. Po co? Aby stworzyć podstawę przemysłową w Azji do przyszłej wojny z Japonią.

Jakżeż więc Sowiety mogą grozić Europie wspomaganiami Niemiec, kiedy wszystkie swoje siły muszą obrócić na przygotowanie do powstrzymania pochodu Japonii w głąb Azji?

To też nowa gra sowiecko-niemiecka na terenie zachodniej Europy odbywa się bez atutów. Życie wytrąca je z rąk autorów traktatów w Rapallo. Przedewszystkiem karty niemiecko-sowieckie pomieszały Japończycy, podbijając Mandzurję i groząc Sowiecom odcięciem od Pacyfiku.

# Polska koncepcja bloku państw rolniczych

w prasie środkowo-europejskiej

Projekt unji naddunajskiej wciąż jeszcze nie schodzi z tamow prasy państw Europy Środkowej. Między artykułami, które się w tej sprawie pojawiają, mamy do zanotowania szereg głosów, domagających się wyraźnego udziału Polski w planach naddunajskich. W tym duchu wypowiedziała się więc cała prasa węgierska, jeśli wymienimy tylko artykuł prof. dr. Hantosa w „Pester Lloydzie”, drukowany jednocześnie w „Prager Presse”, Leopolda Ludwiga w tym, że „Pester Lloydzie”, artykuły „Magyar Hirlap”, „Budapesti Hirlap”, „Ujsag”, „Nemzeti Ujsag” i „A Reggel”. „Pester Lloyd” zamieszczał nadto jeszcze artykuł b. ministra skarbu Sztétényi, który wypowiedział się za utworzeniem jednolitego systemu handlowo-politycznego Francji, Włoch, Niemiec, Polski i państw naddunajskich, twierdząc, że formułą francuską „Państwa naddunajskie bez udziału któregośkolwiek mocarstwa” należy zastąpić formą „Państwa naddunajskie razem z mocarstwami, — ale ze wszystkimi mocarstwami”.

Podobne stanowisko — jak i prasa węgierska zajmują również liberalne pisma rumuńskie, które ostatnio wyraźnie zresztą wypowiadać się zaczynają za utrzymaniem integralności Małej Ententy oraz ściślejszą współpracą gospodarczą z Polską. Niemniej charakterystyczne było oświadczenie, jakie w sprawie planu unji naddunajskiej złożył rumuński minister finansów p. Argetoianu. Jest on zdania, że Rumunja nie może się jeszcze wypowiedzieć w sprawie tych planów, co do których porozumienie osiągnąć powinny najpierw nie kraje eksportujące, a importujące płody rolnicze, a więc Europa zachodnia, która jednak sama ma w tej dziedzinie poważne trudności. Program Tardieu nazywa p. Argetoianu raczej akcją nad stworzeniem pewnego planu, któ-

ry zresztą jego zdaniem, winien mieć nie tylko charakter ekonomiczny, lecz, — dziś znacznie ważniejszy — charakter finansowy. W tej mierze jest obecnie najwięcej do zrobienia, i ludzi się ten, kto myśli, że bez wydajnej pomocy finansowej możliwa jest jakkolwiek zwiększa na ceny produktów rolniczych. Prasa rumuńska przyjęła przychylnie to oświadczenie p. Argetoianu, a „Universul” wystąpił z artykułem, w którym wykazuje, że źródłem kryzysu gospodarczego jest nie podział dawnej monarchii austro-węgierskiej, lecz raczej zachwianie się zaufania międzynarodowego. Lekarstwem na to może być więc nie federacja naddunajska, ale blok Małej Ententy z Polską. Komplex państw o zbliżonej strukturze gospodarczej, oparty na wspólnej platformie ma lepsze szanse powodzenia i może odegrać poważną rolę w konsolidacji pokoju europejskiego.

Pokrewnie stanowisko w tej sprawie zajmuje też część prasy wiedeńskiej. Wymienić tu należy przede wszystkim „Neue Freie Presse” w artykule p. Otto Deutscha, który mówi wyraźnie o konieczności wciągnięcia Polski w ramy gospodarcze środkowej Europy, jak również „Reichspost”, która nawraca prosto do planu bloku rolnego państw naddunajskich, twierdząc, że obecne kombinacje są muzyką przyszłości, — z powodu krzyżujących się momentów politycznych, a blok, który właściwie już istnieje, ma tę wyższość, że oparty jest na zasadach czysto gospodarczych. Artykuł „Reichspost” wywołał żywe zainteresowanie prasy wiedeńskiej, która w licznych artykułach dyskusyjnych zastanawia się poważnie nad jego tezami.

Ciekawym również jest stanowisko, jakie w tej sprawie zajęło pismo białogrodzkie „Vreme”, które stwierdza że rozchwianie się konferencji londyńskiej było spowodowane rozbieżnościami interesów politycznych, a dalej dochodzi do wniosku, że sprawa ta przedstawiałaby się inaczej, gdyby w naradach londyńskich nie pominięto Polski, związanej organicznie z państwami naddunajskimi.

Zdaniem „Vreme”, Polska już dawniej w swojej inicjatywie bloku rolnego wykażala zrozumienie dla spraw naddunajskich i jej udział byłby dzisiaj czynnikiem niezmiernie ważnym.

W tym pokrótce podany przegląd prasy środkowo-europejskiej widzimy wyraźnie nawrót do koncepcji bloku rolnego zainicjowanego przez Polskę. Zanotować jeszcze musimy głosy prasy czeskiej, która, wyrażając również ubolewanie, że Polska nie została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej, wyraża nadto przekonanie, że unja celna Polski z Czechosłowacją i ścisła solidarność gospodarcza jest wciąż dla Czechosłowacji niezmiernie ważnym zagadnieniem. Ta opinja prasy czechosłowackiej wzbudziła żywe zainteresowanie prasy francuskiej, jak to widzimy z doniesień „Tempsa”.

## Kogo obowiązuje podatek wojskowy

Podatek wojskowy, to — nowa forma świadczenia obywateli na rzecz państwa, dotkniętego kryzysem. Wkrótce płatnicy dostaną pierwsze nakazy płatnicze.

Obowiązek opłacania tego podatku obowiązuje mężczyzn, uznanych przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni, względnie — zupełnie niezdolnych do służby wojskowej. (Kategorie „C”, „D” i „E”).

Podatek wojskowy powinni zatem opłacać mężczyźni, zakwalifikowani w ten sposób przez komisje poborowe, począwszy od r. 1925, bez względu na to, czy stawiennictwo do poboru nastąpiło we właściwym, czy też spóźnionym, oraz bez względu na rocznik.

Obowiązkiwo opłacania podatku wojskowego jednak nie podlegają mężczyźni rocznika 1897 i starszych, powołani do

szeregów na skutek mobilizacji. Natomiast podlegają temu obowiązkowi mężczyźni urodzeni w roku 1895 i młodszy, którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i w latach następnych.

Do wymiaru i poboru podatku wojskowego powołane są zarządy gmin miejskich lub wiejskich, w których dany platin miał miejsce zamieszkania w dn. 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy.

## Trzęsienie ziemi

— Z Santiago de Chile donoszą, że w dniu wczorajszym odczuło tam krótkie, lecz silne trzęsienie ziemi. Istnieją obawy, że obecnie zaczyna się przewidywany okres wstrząsów wywołanych niedawnymi erupcjami wulkanów.

ANIELA PLESZAROWA.

4)

## Bombikowa miłość

— Isz ty co Jobda — kręcił głową soltys — ty masz łeb! Co tu dłużej gadac, kiedy wszystko narychtowane całkiem sposobnie. — Musi cię wybiieraćwa prezesem w tej redzie — śmiał się dobrodusznie.

— Ano — uniewinniał się z chytra miną Jobda — przecie ja wiem co w soltysie dużo macie na głowie frasunku: — Kwiaty, podwody, szarwark — nieraz przychodzi, ludzi z lopatami trzeba gnać, a sprawidliwie naznaczać, i z tyłoma rzeczami dajecie się rade, to już ja was ze szkoła wyreczaj — jak umiał.

— No! a co Lebioda powie? — zapwał soltys, patrząc na milczącego chłopca, co jako gadac dużo nie lubił, ale głowa miał nie od parady a i między ławnikami w gminie zasładał.

— Cóż mom godać — odburknął — 4koło robić trzał — ino nie zabycieć jeszcze paru chłopca ze znaczniejszych wciągnąć do tej rady. — Niechta się dołoga do dobrego kleszenia, rekami, głowa jak który potrafi. — A lizby to trza dwie, nie jedna, bo gdzie nauczy-

cielkę podjelema? Jakże w szkole na ławce spać będzie, a kalamerz pod głowę podłoży?

— Zrobi się — mruknął soltys — źle jej nie będzie — byle ona dobra była. — Ano to trza ją zwiezić! — zakonkludował. — Pojedziecie jutro Jobda, niedziela dobry dzień, a jedźcie parą koni! I waźcie się karego odemnie do zaprzęgu.

Jedzie sobie stary Jobda po gładkim gościńcu, cmi fajkę i marzy: „Nie może być, aby mi jednej dziewczyny nie użyczył. — Toć mają sz trzyl! Wypoczęcie się już trochę — a ta szkoła to pilna rzecz — jakże? — Ma być przecie Polska niedługoo... — A cóż wadniejszego dla narodu jak szkoła. — Moskale wnetki zawróca do swojego kraju.

— Dulo o tem mówi żołnierze a i stary! — Zostaniemy sami sobie, — Pierwsza rzecz szkoła” — rozmyślał i z radością, że to on sam Piotr Jobda, tak pięknie wszystko wykalkulował i że napewno nauczył się do Dziełcnowa przywieźć i zaśpiewał głośno sośnowemu borowi, przez który właśnie wiodła droga, taką śpiewankę głośną

„Hetal wiał kobyliłneta wiał pod górką

cy tu mleśka we wsi bogacy co ma piękna córke?”

Rozłożyła się ta Wola Rembkowska na wzgórze, długim pasem zagród, wielcem sadów i szachownicą pól. Nad drogą pięknie wysadzoną rozłożył się brzoza i topolami nadwiślańskimi, wszystkie chaty jak jedna. Trzy okna frontu i sieni wejściowa. Gdzieniedzie ganki obrósłe chmielem. Na tie białych ścian gęsty las wysokich małych, sięga śmiało słomianych strzech. Białe, różowe, czerwone, i ciemne jak krew, rozpanoszyły się w ogródkach gładząc drobniejsze kwiaty; złociste karafjoly i wonne nagietki.

Po jakichś niewiadomych znakach szczególnych odróżnia Jobda zgrzędę Wardów i uważnie skrzęca zaprzęgiem w znajome objęcie.

Wnet zapanował ruch na podwórku wieńcietym w środku zabudowań. Już pastuszek skoczył do izby powiadomić gospodynią. Za chwilę stanęła w progu na wprost świecącego słonka i przyśloniwszy oczy ciemną dłonią rozpoznawała gościa.

„Patrzcie, kumoter! — piskliwym głosem wykrzyknęła starsza. — W kolorowej zapasce białilly się stróżyły od złam-

niaków. W prawej przgarści dzierżyła mocno mały zakrzywiony kozik.

„A chodźcie do izby” zapraszała. Jej pomarszczona chuda twarz świeciła radośnie niebieskimi, jak niebo w pięknej pogodzie, oczami.

„A że tu was przyniosło — dogadywała — a toć my się z kope lat niewdzielił?”

„Ano, będzie już dziesiątek lat chyba — od pogrzebu waszego chłopca, tomta i nie był. Jak się macie Wardino? A gdzie chłopok?”

„A dyć siano zwoją, choćta i niedziela. Bolo ta trochę w kopakach a deszcz może lnuąć.”

„A gdzie córka? bo ja tu do niej z Jenterssem.”

„Pola takoz z-nimi” i te dwie miśskie pannice polechały, że to niby nazję roboty ciekawe; poędnie zapesem toć i zaraz i bedom, a my tu pogwarzywa — zdziebko i ugościć was musowo. Slednicie!”

Szczerze rada gościowi, zaglądała mu ciekawie w oczy i podsunęwszy zydell wytarła go szybko rogiem zapaski.

„Z domu jedziecie? — pytała niecierpliwie, ładna nowin i pogwarki przyjaćielskiej.”

(d. c. n.)

Dnia 17 kwietnia r. b. odbyła się w Biłgoraju wielka akademja poselska B.B. W.R. przy udziale pp. posłów: Moculskiego, Syty i Kociuby. Obszerna sala kina „Wiedza” wypełniona była członkami i sympatykami Bloku, wśród których większość stanowili rolnicy, przyczem zauważyć należy, iż byli to rolnicy nietylko z okolic Biłgoraja, ale i z najodleglejszych gmin powiatu. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali wyczerpujących sprawozdań poselskich, ze swej zaś strony wysunęli następujące postulaty:

1) „Ubogi rolnik biłgorajski dźwiga na

swych barkach cały ciężar podatków komunalnych, ponieważ ordynacja Zamajskich, zajmująca w niektórych gminach połowę obszaru, od szeregu lat nie płaci podatków. Zebrani proszą więc przedstawicieli Bezparytyjnego Bloku Współpracy z Rządem o poczynienie starań w sprawie uregulowania tej anomalji.

2) „W celu zwiększenia zdolności plantacji uboższego podatnika biłgorajskiego, zebrani proszą rząd o zapewnienie powiatowi odpowiedniego kontyngentu, w razie otwarcia możliwości emigracji na roboty rolne zagranicą.” (x)

## Zebranie Rady O. Z. M. W. w Zamościu

Dnia 10 kwietnia b. r. odbyło się w sali odczytowej Domu Ludowego w Zamościu zebranie rady okręgowego związku młodzieży wiejskiej pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Bolesława Wnuka, celem omówienia programu pracy na okres wiosenny w kolach i związkach sąsiedzkich. Program pracy zreferował instruktor M. Kosmała, szeroko omawiając przysposobie-

nia rolnicze i wychowanie fizyczne. Zreferowany program pracy wywołał dużą i życzliwą dyskusję, której wynikiem było ustalenie konferencyj rejonowych, zorganizowanie zawodów eliminacyjnych, kołowych i Zw. Sąsiedzki oraz zawodów powiatowych. Na zebraniu rady przybyło 97 osób z 42 kol.

M. K.

## Krwawy spór o ziemię

Mieszkaniec wsi Piaski Szlacheckie w powiecie krasnostawskim — Klemens Sobieszczański, opiekował się od kilkunastu lat gruntem pozostawionym mu przez krewnych, którzy wyemigrowali do Ameryki. Jednocześnie w ostatnich czasach zaczął sobie rościć pretensje do wspomnianego gruntu, niejaki Gładysz, spokrewniony z Sobieszczańskimi przez żonę. Na tem tle dochodziło często pomiędzy spadkobiercami do kłótni, które zakończyły się krwawą bitwą w dniu 2 września 1931 roku. W dniu tym Gładysz mając do pomocy swego kolegę Piotra Dryglaka, wyruszył rano w pole i rozpoczął orkę. Zauważył to Sobieszczański, który przyszedł niezwłocznie ze świadkami i zażądał zaprzestania orki. Gładysz nie usłuchał. W tym momencie nadbiegł z pomocą Adolf Janik, uzbrojo-

ny w potężną pałkę, okutą żelazem. Podczas gdy Gładysz i Dryglak (zmarli Sobieszczańskie), Janik zaczął bić go pałką po głowie.

Gdy ten padł nieprzytomny na ziemię, sprawcy bestjańskiego czynu zbiegli. Zbroczonoego krwią Sobieszczańskiego przewieziono do szpitala, gdzie odbył dłuższą kurację. Lekarz stwierdził b. niebezpieczne dla życia uszkodzenie ciemienia.

W tych dniach wszyscy trzej stanęli przed sądem okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie, który uznał Janik winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazał na 2 lata więzienia. Osk. Gładysza i Dryglaka Sadu nieвинил. Przewodniczył rozprawie sędzia Szulakowski przy udziale sędziów Jasiońskiego i Korczaka. Oskarżał wiceprokurator J. Dobrzyński. (g)

## „I co z takim zrobić?..”

Komedja polska w dzisiejszym teatrze to rzecz rzadka, niemniej jednak mająca dobrą sławę.

Sztuki polskie tego rodzaju, czy to Szaniawskiego, czy Dunin-Markiewicza, czy wreszcie Moszyńskiego były zawsze „areyteatralne” w tem znaczeniu, że świetnie łączyły wartość sceniczną z walorem kasowym.

Podobnie rzecz się ma i z komedją p. t. „I co z takim zrobić?” napisaną przez znanego autora, Romana Niewiarowicza, którego kreację krakowskie w „Orleciu” i „Cyranie de Bergerac” długo jeszcze tkwić będą w pamięci szerokiej publiczności.

Wątek tej paradoksalnej w sytuacjach sztuki snuje się bardzo oryginalnie. Kobieta porwana przez zakochanego, ale nie odważającego mu się miłością, to temat pierwszego aktu sztuki. Porwana i uwieziona przez kochanka, który ma nadzieję rozniecenia płomienia w jej sercu, buntuje się przeciw tego rodzaju miłosnym metodom. Subtelna gra psychologiczna snująca się przez 3 akty tej świetnej sztuki, śnieżna dialogu przypominającej słynny „Świt, dzień i noc”, sprawia widzom wiele radości.

Co wynika z tej drażliwej sytuacji, czem się emocjonujące dialogi skończą, jaki jest koniec: tragiczny, happy end, czy groteskowa niespodzianka — dowiśle się publiczność na jednym spektaklu komedji „I co z takim zrobić?”, który odbędzie się w dniu 21 b. m. w teatrze miejskim. W spektaklu tym wystąpi gościnnie sam autor, Roman Niewiarowicz, oraz ulubienica tłumów, uroczą Zosia Barwińska. (x)

## Czytelnicy!

Co złego wiecie o nas — powiedzcie nam, co dobrego — powiedzcie innym.

## Z TEATRU

Odzis o godz. 8.15 pełna humoru komedja Dostojewskiego „Księża”.

We czwartek o g. 8.15 z inicjatywą SUP-u „Księża”.

W czwartek i piątek o g. 4 pp. specjalne przedstawienie dla uczniów szkół powszechnych „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza.

## REPERTUAR WYDROBOWY

TEATR MIEJSKI: „Księża”  
KINO „CORSO”: „Moc w raju”  
KINO „PALACE”: „Powrót”  
KINO „ADRIJA”: „Za oceanem”, „Policmajster Togliery”

KINO „ITALIA”: Dziś premiera.  
KINO „UCIECHA”: „Mowa trycya”  
KINO „VENUS”: „Wład niema powrota”.

## KRONIKA

— **Ważne zebranie Zw. Pracowników Miejskich.** Dnia 29 b. m. o godzinie 14-ej w pierwszym terminie, a o godzinie 15 m. 30 i drugim — odbędzie się w sali rady miejskiej doroczne sprawozdawcze zebranie członków zw. zawodowego pracowników miejskich w Lublinie, na którym nastąpią m. in. wybory nowych władz związku. Jak wiadomo, obecny zarząd jest przewidywany, wybrany niedawno na skutek uciążliwych nieporządków jakie porobił za swej kadencji — b. prezes p. Zajączkowski, zwolniony ze stanowiska prezesa związku i urzędnika magistratu pod zarzutem nadużyć. Sprawa znajduje się obecnie w sądzie koleżeńskim, który bada całokształt gospodarki b. zarządu związku. (z)

— **Warszawianka w Lublinie.** W nadchodzącą niedzielę w sali ośrodka W. F. przy ul. Spitarnej 12 rozegrany zostanie mecz towarzyski w boksie pomiędzy drużynami Warszawiaki (Warszawa) i Strzeła (Lublin). Mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco. Spotkanie odbędzie się w 7 wagach od muszki do półciężkiej.

Drużyna Strzeła reprezentować będą Paczkowski, Kowalczyk, Wójcicki, Kińczak, Urban i dwóch zawodników w wadze muszki i koguciej.

W sobotę odbędzie się mecz pomiędzy drużynami bokserskimi Strzeła i Hakocho. (f)

— **Zawód miłosny powodem samobójstwa.** W Tyszowcach pow. tomaszowskiego przed jednym z domów popełniła samobójstwo młoda dziewczyna nazwiskiem Bondyra Genowefa.

Jak ustalono, dziewczyna przybyła do swego narzeczonego listonosza Kazimierza Dembosza i obciela u niego zamieszkała, a ponieważ Dembosz wyrzucił ją z mieszkania, przeto rozpaczoną dziewczyną porwała się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej. Samobójstwo wypędzonej przez Dembosza dziewczyny wywarło w Tyszowcach wielkie wrażenie. (l)

— **Chciał zastrzelić szwagra.** We wsi Prawiedniki połonowej w gm. Zemborzycze pod Lublinem doszło do krwawej bitki pomiędzy szwagrami niejakim Grudniem Stanisławem i Bielakiem Józefem. Bitka powstała w tie nieporozumień rodzinnych. W czasie szamotanias Grudzień wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Bielaka, raniąc go w pierś. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Szarytek w Lublinie. Grudzień sam zgłosił się do policji, skąd powędrował do więzienia. (l)

— **Zawiedziona miłość przyczyną samobójstwa.** Mieszkaniec Swidnika pod Lublinem 22-letni Ignacy Domin zakochał się gwałtownie w jednej z „piękności” lubelskich, która jednak nie darzyła go wzajemnością. Rozpaczkochanego młodzieńca nie miała granic. Onegdaj przybył do Lublina i oddał się do mieszkanki swej kochanej przy ul. Nowy-Swiat Nr. 2, aby się katerycznie rozmówić. Kiedy usłyszał szów „nie”, postanowił skończyć z sobą. Dla animuszku podchmelił się „uczcwie” a następnie wypił sporą dawkę kwasu karbolowego w mieszkaniu narzeczonej. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził b. ciężki stan denata i odwiózł go do szpitala P. P. Szarytek na kurację. Po kilkugodzinnych męczarniach denat wczoraj zmarł.

— (z) **Młotkiem po głowie.** W dniu wczorajszym na stację pogotowia ratunkowego zgłosiła się 43-letnia Feliksa Barczak, zam. Składowa Nr. 6, która ze łzami w oczach opowiadała swą „gębeno” małżeńską. Mąż od pewnego czasu stał ją maltretuje i zabiera zapracowane przez nią pieniądze. Wczoraj na tie jakiegoś nieporozumienia, chwycił młotek szewski i zadał nim szereg ciosów w głowę nieśczęśliwej kobiety. Lekarz Pogotowia natychmiast pobite kobiecie opatrunki.

— (z) **Wypadek przy pracy.** W związku ze zbliżającymi się świętami żydowskimi — piekarze pracują gorączkowo przy wypiekaniu L. zw. „macy”. Jeden z nich Szyja Goldberg, zam. Lubertowska N. 21, zatrudniony przy maszynie walcującej ciasto włożył przez nieostrożność rękę w tryby, które poszarpały mu palec. Pierwszej pomocy udzieliło pozawankowanemu pogotowie ratunkowe.

## SPORT

### Senacja w rozgrywkach ligowych

W ubiegłą niedzielę wszystkie drużyny ligowe ruszyły do boju — rozgrywając sześć meczów, które przyniosły sportowcom dwie sensacje.

Pierwszą była porażka na własnym boisku debutującej „Wisły” krakowskiej, która uległa stolecznej „Legii” w stosunku 1:0 (0:0).

Drugą sensacją było zwycięstwo „benjaminka” Legii — 22 pp. z Siedleck, który na własnym boisku pokonał ekwipista Polski poznańską „Wagę” w stosunku 3:2 (1:1), mając po przerwie wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki dla 22 pp. strzelił Błkwicki 2 i Rusioek 1. Sędziował p. Krutowski z Warszawy.

W dalszych spotkaniach „Pogoń” lwowska pokonała u siebie „Polonię” warszawską w stosunku 3:0 (1:0).

W Warszawie „Czarni” ze Lwowa pokonali „Warszawiankę” 1:0 — przyczem zwycięska bramka padła ze strzału samobójczego.

W Łodzi mistrza Polski „Garbarnia” zremisowała z miejscowym L.K.S-em w stosunku 1:1. W wielkich Hajdukach „Cracovia” zremisowała z „Ruchem” w stosunku 1:1.

Po ostatnich rozgrywkach na czele tabeli ligowej kroczy „Legia” mając 3 gry i 6 pkt. Dalej idą: 2) L.K.S., 3) „Garbarnia”, 4) „Ruch”, 5) „Cracovia”, 6) „Pogoń”, 7) 22 pp., 8) „Warta”, 9) „Polonia”, 10) „Czarni”, 11) „Warszawianka” 0 pkt. i 12) „Wisła” 0 pkt.

### Drugi wiecie W.C. „Jub”

W niedzielę ubiegłą odbyło się w lokalu własnym doroczne zebranie członków W.K.S. „Unja” w Lublinie, na którym po złożeniu sprawozdań z dotychczasowej działalności klubu i udzieleniu absolutorium następującym władzom, powołano do życia nowe władze w składzie następującym: prezes — ptk. Czapiński, wiceprezes — dyr. Fischer. Do zarządu weszli pp.: kpt. Biały, kpt. Chojarczyk, kpt. Swab, por. Konoopa i Parol. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Patryrowa, mjr. Piechura i Krzyżanowicz. Do sądu klubowego p. gen. Dobrodziacka, ptk. dypl. Endel-Ragisa i ppkt. Proszolowicza.

### Bięga na przełaj Zw. Strzeleckiego

W dzielnicy robotniczej za tunelem odbył się w propagandowy bieg na przełaj, urządzony staraniem Zw. Strzeleckiego w Lublinie.

Trasa wynosząca około 3 km. prowadziła polami i łąkami. Startowało 40-ta zawodników z różnych klubów lubelskich. Pierwszy przeważnie w dobrej formie Wiktor Kramiec (Strzelec) pokrywając całą trasę w 9 m. 14 sek. Drugi przyszedł Kempisty (L. K. L.), trzeci — Kustra, czwarty — Matyjaszczyk, piąty — Pietrzak, szósty — Kowalski, wszyscy z K. S. Strzelec. Pierwszy otrzymał jako nagrodę butelkę szampana, wiodony przez zawodnika Zw. Strzeleckiego kpt. Patryrowa, ganiąc biegnącego do przodu.



# Zagłada wielkiej elektrowni w Czechosłowacji

Hydroelektrownia o sile 3000 HP zalazęła w urwach Łaby.

Dnia 10 b. m. doszło do straszliwej katastrofy w Przedmierzycach, niedaleko Hradce Kralowe w Czechach. Z straszliwym hukiem runęła tam elektrownia tamtejszego młynarza Vozenika do Łaby, pociągając za sobą również dom mieszkalny i część mostu. Tylko cudem nie doszło do ofiar w ludziach. Szkoła wynosi 15 milionów koron czesk. Samo tylko wyczyszczenie koryta rzecznej kosztować będzie około 5 milionów.

Pierwsze oznaki zbliżającej się katastrofy zauważył monter pracujący przy maszynie. Nagle zobaczył jak pęka sklepienie i ściany. Nie tracąc przytomności umysłu natychmiast wszczął alarm, na który wybiegła z pierwszego piętra służąca, która plegnowała tam dzieci, bawiącego w tym dniu w Pradze właściciela. Równocześnie wolał na swą stronę, aby natychmiast opuściła budowę, poczem sam opuścił swe miejsce.

W chwili, gdy pięciu ludzi stanęło na brzegu Łaby, elektrownia z straszliwym hukiem runęła w nurty rzeki, pociągając za sobą również dom mieszkalny, poczem runął most, a następnie silna bariera. Trzy metry gruba fala wody przewalała się nad gruzami doszczętnie zniszczonej elektrowni.

Przedmierzycza elektrownia należała do sieci wschodnio-czeskiej elektrowni. Wybudowana została w roku 1915-20; uruchomiona była w roku 1921. Turbiny o sile 300 HP wytwarzały 2000 KW energii, czyli więcej niż trzy okoliczne elektrownie razem. Turbiny pędzone były siłą wodną Łaby, która w tym miejscu jest 35 mtr. szeroka. Elektrownia była najnowocześniejszą, a całe jej urządzenie było tak automatyzowane, że dla jej obsługi wystarczał tylko jeden maszyni-

sta. Koszta budowy wynosiły 10 milion koron czeskich. Wszystkie budynki wybudowane zostały na płaszczyźnie betonowej wprost na Łabie.

Na drugi dzień po katastrofie zjechała na miejsce komisja, która przeprowadza śledztwo. Zdaniem fachowców do katastrofy doszło z powodu podmycia płyty betonowej, na której wszystko spoczywało.

Katastrofa zmieniła zupełnie sytuację na Łabie. Pewnym jest, że koryto musi być oczyszczone i dlatego trzeba będzie na pewien czas zmienić bieg rzeki, co pochłonie ogromne kapitały.

## Urzędowa cedula

Giełdy Złotowej i Towarowej w Lublinie w dniu 18-go kwietnia b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Zyto dworskie	27,75	Zbórkiwe	27,50
Pszonica, dworska	30,--	Jęczmień browarniany	25,50 26,--
Jęczmień, dworska	29,50	Jęczmień na kaszę	23,50 24,--
Owies jednolity	25,-- 26,--	Owies jednolity	25,-- 26,--
Mąka żytnia typowa	40,50	Mąka żytnia razowa	49,--
„ „ „ „ 40%	45,--	„ „ „ „ 65%	45,--
Otręby żytnie	16,-- 16,50	„ pszenne grube	17,50
„ „ „ „ mialkie	16,50	Rzepak zimowy	36,-- 38,--
Wyka	32,--	Wyka	32,--
Peluszka	34,-- 35,--	Groch polny	28,-- 30,--
Groch polny „Victoria”	37,-- 39,--	Bobik	23,-- 24,--
Lubin niebieski	14,50 15,--	Seradela	42,--
Koniczyna czerwona	240,-- 270,--	Koniczyna biała	320,-- 480,--
Tymoleusz	45,-- 55,--	Gryka	26,--
Słód	50,--	Siano nieprasowane	10,-- 12,--
Słoma nieprasowana	7,-- 8,--	Słoma nieprasowana	7,-- 8,--
Ziemniaki jadalne	5,--		

## Czechosłowacja liczy 15 mil. ludności

Liczba ludności Czechosłowacji zbliża się do cyfry 15 milionów. Według opracowanych właśnie danych statystycznych naturalny przyrost ludności w całej Czechosłowacji wynosił w roku 1931 106.000 osób, tak, że z dniem 1 stycznia 1932 Czechosłowacja liczyła blisko 14.850.000 mieszkańców. Największy przyrost naturalny wykazuje Ruś podkarpacka (20,8 promil), najmniejszy w kraju czeskim (3,9 promil) — ziemia morawsko-śląska, Słowacyzna natomiast — 6,7 promil. W porównaniu do lat poprzednich przyrost naturalny ludności Moraw i Śląska, oraz Słowacyznej jest w roku ub. mniejszy, w Czechach zaś ośkołwiek większy, niż w roku 1929. Na Rusi Podkarpackiej przyrost jest większy, aniżeli w latach poprzednich.

## Szafka fałszerzy 100-złotowych banknotów w rękach policji

Policja poznańska przy pomocy policji kaliskiej zlikwidowała w tych dniach szafkę fałszerzy banknotów 100-złotowych. Mianowicie w Kaliszu aresztowano niejaką Antoninę Adamską z Poznania, która przybyła do Kalisza z większą ilością fałszywych banknotów 100-złotowych celem puszczenia ich w obieg. Na podstawie wyników śledztwa, przeprowadzone następnie w Poznaniu liczne rewizje, które doprowadziły do wykrycia fabryki fałszywków. Fabryka była urządzonej doskonale pod względem technicznym. Skonfiskowano maszyny drukarskie, płyty, farby, aparaty fotograficzne i inne przybory. Znaleziono przytem cały plik gotowych już do rozpowszechniania fałszywków 100-złotowych na ogólną sumę 60.000 złotych, pozatem w mieszkaniu Leona Adamskiego i Jozefa Żurka znaleziono większą ilość gotowych fałszywków. Ujęto też głównego fałszerza W. Pledera. Ogółem aresztowano 5 osób.

## Sprzedż

masłon z gwarancją Najtaniej w firmie MARJA PODSIADŁOWSKA. Lublin, S-to Duska 18. Tel. 2-85 622

## KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11

Dzisiaj dni następnych! Wspaniała premiera! FILM I REWJA RAZEM! Na ekranie film p.t.

## POWRÓT

połączny dramat w 10 akt. W rolach głównych: George Bancroft, Esther Ralston, Warner Oland i Raymond Hatton. NA SCENIE WYSTĘPY ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH pod art. kier. Wł. Orszy-Bojarskiego wielka rewja p.t.

## „BAWMY SIĘ RAZEM”

z udziałem całego zespołu. W programie: humor, śmiech, satyra i tańce. Początek codziennie o godz. 5 pp. Do obrazu i rewii przystępuje koncertowa orkiestra pod dyr. CZ. SZPILFOGLA. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. Passe-Partout i bilety wolnego wejścia — ważne tylko urzędowo i prasowo. UWAGA: w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę początek o g. 3 pp. 1-go nadprogramu o g. 4 pp. Kasa czynna od g. 2 popoł.

## Kino „CORSO” Od poniedziałku

18 kwietnia 1932 r. Najwesejsza premiera sezonu! ULUBIENICA SZ. PUBLICZNOŚCI ANNY ONDRA w otoczeniu wybitnych artystów w swym najnowszym, przebojowym, melodyjnym filmie dźwiękowo-śpiewnym Retysjerji KAROLA ŁAMACZA twórcy „C. K. FELDMARZAŁKA” p. t.

# NOC W RAJU

ANNY ONDRA śpiewa, tańczy, rozwesela, porywa i upaja wszystkich Film mówiony i śpiewany w języku francuskim i czeskim Nadprogram! DODATEK DŹWIĘKOWY! Początek seansu codz. o godz. 5.30 popoł. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny normalne.

## Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w mieście Lublinie i innych miejscowościach, pożyczką Towarzystwa obciążone, z powodu niezapłacenia rat zalegających sprzedane zostaną przez publiczne licytację, które odbędą się o godzinie 10-ej rano, przed wyznaczonymi Notariuszami przy Sądzie Okręgowym Lubelskim, lub osobami, prawnie ich zastępującymi, w domu pod Nr. 163. (Krakowskie-Przedmieście Nr. 76). Warunki licytacyjne złożone zostały do zbioru dokumentów wśledczych ksiąg hipotecznych i przejrzenie być mogą w Wydziale Hipotecznym, tudzież w kancelarii Dyrekcji Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Vadium do licytacji winny być przedstawione w gotowiznie, lub w listach zastawnych m. Lublina. Gdyby w dniu sprzedaży czynności w Sądzie były zawieszzone, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym w Kancelarii tego samego Notariusza.

Nr Nr hipoteczne nieruchomości	ULICA	Wysokość pożyczki		Kaucja		Licytacja rozpocznie się od sumy		W kancelarii Notariusza	Termin sprzedaży
		ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE		
731	Lubartowska	64.000	—	14.600	—	96.000	—	Stelińskiego	13 czerwca 1932 r.
874	Bernardyńska	45.000	—	10.200	—	67.500	—	Stelińskiego	13 czerwca 1932 r.
1036	Ciasna	11.000	—	3.200	—	16.500	—	Bielskiego	13 czerwca 1932 r.
1042	Aleje Racławickie	36.431	33	9.000	—	54.647	—	Stelińskiego	13 czerwca 1932 r.
1159	Bychawska	38.384	09	9.500	—	57.576	14	Stelińskiego	13 czerwca 1932 r.
758	Krak.-Przedmieście	65.000	—	11.000	—	97.500	—	Modrzewskiego	14 czerwca 1932 r.
785	Zamojska	58.900	—	13.000	—	88.350	—	Stelińskiego	14 czerwca 1932 r.
833	Szewcka	21.452	90	3.600	—	32.179	35	Stelińskiego	14 czerwca 1932 r.
1068	Bychawska	72.493	33	20.000	—	108.740	—	Muszyńskiego	15 czerwca 1932 r.
1069	Jateczna	56.456	18	13.600	—	84.684	27	Muszyńskiego	15 czerwca 1932 r.
1084	1-go Maja	1.138	82	500	—	1.708	23	Muszyńskiego	15 czerwca 1932 r.
740	Czwartek	40.000	—	6.800	—	60.000	—	Smólskiego	16 czerwca 1932 r.
1127	Przemysłowa	19.136	46	4.400	—	28.704	69	Stelińskiego	16 czerwca 1932 r.
Tatary Łąka Nr 16 Młynarska osada		13.000	—	4.200	—	19.500	—	Muszyńskiego	16 czerwca 1932 r.
Turka	pow. Lubelski	32.000	—	8.000	—	48.000	—	Stelińskiego	16 czerwca 1932 r.
Lubartów Nr hip. 2	Kolejowa	29.432	96	8.000	—	44.149	44	Stelińskiego	16 czerwca 1932 r.
Janów Nr hip. 74	Drugą	5.000	—	1.800	—	7.500	—	Stelińskiego	17 czerwca 1932 r.
Janów Nr hip. 160	Szewcka	15.000	—	3.600	—	22.500	—	Stelińskiego	17 czerwca 1932 r.
Zaklików Nr 77 x	Zamkowa	6.000	—	1.600	—	9.000	—	Muszyńskiego	17 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 2. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-49. Szafka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 9-jej do 7-jej wieczorem. Rękoписów Redakcja nie zwraća.

**WARUNKI PRENUMERATY:** bez odnośnego miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75, rocznie 39, — z odnośnem do domyślnie miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Dla prenumeratorów państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem **CENY DEKRETEM** za wiersz 1-milimetrowy lub tego miejsce przed tekstem 45 gr. w tekście 50 gr.